

# Szerzeniem nastrojów wojennych

## Ułatwiają Ukraińcy robotę komunistom wśród ludności ruskiej

Na terenie Małopolski Wschodniej wśród ludności ruskiej docho-  
dzi w ostatnich czasach do krwa-  
wych starć. Przez prasę ukraiń-  
ską przewijają się od szeregu ty-  
godni nazwy: Werezany, Nagu-  
wicz, Makówka. Wedle relacji ze  
źródeł Unda, w zajęciach w We-  
rezanach i Nagujewiczach napas-  
nikami byli komuniści ukraińscy,  
natomiast Makówka stanowiła od-  
wet ze strony undowskiej, odwet  
jednak jakoby sprowokowany  
przez komunistów. Ponieważ to,  
co działo się w Werezanach i Na-  
gajewiczach, miało miejsce w śro-  
dowisku ściśle ukraińskim, to o  
charakterze zajęć odnośnych trud-  
no sobie wyrobić obiektywne zda-  
nie. Nicco inaczej rzecz się ma  
wzaksze z wypadkami w Maków-  
ce, które w oczach widzów po-  
stronnych przedstawiały się jako  
krwawa awantura podnieconej u-  
kraińskiej młodzieży.

Jest pewien powód, dla którego  
do relacji ukraińskich wypada  
się odnieść z dużą ostrożnością.  
Oto ze strony staroruskiej roz-  
legają się ostatnio liczne skar-  
gi na terror ukraiński. „Undo“ bo-  
wiem pojęło t. zw. ugodę z rządem  
jako uzyskanie większej swobody  
do rozprawienia się z przeciwnika-  
mi ukrajinizmu wśród ludności ru-  
skiej. Do tej ostatniej kwestii  
zresztą będzie właściwym jeszcze  
powrócić, przytoczyć konkretne  
fakty oraz omówić cele akcji ukra-  
ińskiej w tym względzie. Nie wo-  
dząc jednak bliżej w szczegóły,  
istnieją dane, aby wyrazić przy-  
puszczenie, że Ukraińcy z chęcią  
podciągają starorusinów pod je-  
den strychulec z komunistami. Ta-  
kie bowiem postawienie sprawy  
jest z różnych względów, które  
nie wszystkie teraz omówimy, bar-  
dzo dla nich wygodne.

Przedewszystkiem Undo pragnę-  
łoby z rzekomej walki z komuniz-  
mem wyciągnąć bezpośrednią ko-  
rzyść polityczną. Wyrazem nie-  
wątliwym takiej właśnie rachu-

## Clągnięcie Pożyczki Inwestycyjnej

Delegatura Pożyczki Inwe-  
stycyjnej wyznaczyła termin  
ciągnięcia pierwszej serii po-  
życzki. Losowanie premii I-szej  
serii pożyczki odbędzie się w Min.  
Skarbu w dniu 5 września.

Wylosowana będzie ogólna  
ilość premii na sumę 1.800.000 zł.,  
w tem premja 500.000 zł. i 100.000  
złotych.

## Policja państwowa w Polsce

Według ostatnich obliczeń, na te-  
nie całego kraju znajduje się 247 ko-  
mend powiatowych i miejskich, 184  
komisarjaty, oraz 2.869 posterunków.

Skład osobowy P. P. przedstawia  
się następująco: oficerowie i szerego-  
wi ogółem 31.362 osób: w tem ofice-  
rowie 845, szeregowi-posterunkowi do-  
starczających przedmiotów włącznie  
27.715 osób, oraz szeregowi służby  
siedzącej 2.802 osób. Ponadto liczba u-  
rzedników policyjnych wynosi 301 o-  
sób, oraz służba niższa 674 osoby.

W Komendzie Główniej P. P. pra-  
cuje 66 oficerów, 63 urzędników, 57  
osób służby niższej, ponadto podlega  
bezpośrednio Komendzie Ul. 700 sze-  
regowych.

## Na marginesie

## Pęd niszczenia

Najbardziej popularny pisarz  
hiszpański, 85-letni Miguel Un-  
amuno, mimo swych przekonań i  
sympatyj republikańskich, opo-  
wiedziało się po stronie fasz-  
ystowskich powstańców. Ma już  
dość okrucieństw, podłości, gwał-  
tów, mordu, zniszczenia — na  
które patrzył.

Unamuno powiedział:

„Mądryt cierpi na chorobę umys-  
łową, anachizm jest chorobą, a Mądryt  
jej uległ. Niech pan nie zapomina, że  
Hiszpanja jest jedynym krajem na  
świecie, który posiada legalną partję  
anarchistyczną, liczącą setki tysięcy  
członków.

Wprawili to nawet w zdumienie  
Trockiego, kiedy przybył tutaj i spytał  
hiszpańskich anarchistów — czy chcą  
stworzyć państwo proletariackie.

Odpowiedzieli mu, że nie chcą pań-  
stwa.

„Spytał ich wtedy, jak w takim razie  
będą mogli w Hiszpanji funkcjonować  
np. koleje.

Odpowiedzieli, że nie chcą kolei. Lu-  
dzie ich są chorzy umysłowo, a ich pa-

by Ukraińców, jest artykuł w  
„Swobodzie“, organie oficjalnym  
„Unda“, gdzie czytamy:

„Nie będzie to winą naszą, jeśli spo-  
wodu stanowiska polskiej strony, znaj-  
dziemy się wśród społeczeństwa ukra-  
ińskiego w mniejszości i jeśli uzyska-  
ją w niem ostatecznie przewagę ele-  
menty radykalne. Trzeba się obawiać,  
że na dłuższą metę nie będziemy mieli  
siły, by temu przeszkodzić. Ale z tego  
wyniknie i dla państwa polskiego i dla  
ukraińskiej sprawy wyzwolenia narodu  
wego nieobliczalna strata.”

Jak widzimy, organ ukraiński  
jednym tonem mówi o interesie  
państwa polskiego i o sprawie u-  
kraińskiego wyzwolenia narodowe-  
go, chociaż są to rzeczy całkiem  
różne. Jeśli zaś nie są to rzeczy  
sprzeczne, to strona ukraińska mu-  
siałaby to w każdym razie udowod-  
nić, a przedewszystkiem oświad-  
czyć, że celem ukrajinizmu nie jest  
oderwanie od Polski jej ziem  
wschodnich.

Ale aktualnie ważniejsze jest  
położenie przez nią nacisku na to,  
że skoro Ukraińcom nie będzie się  
robić ustępstw narodowych, to zy-  
ska na tem komunizm.

Otóż tego rodzaju sugestje ukra-  
ińskie należy stanowczo odrzucić.  
W pierwszym rzędzie trzeba zapy-  
tać: czy komunizm działał wśród  
ludności ruskiej zawsze z jedna-  
kową siłą, czy też jego akcja ma  
większe powodzenie dzisiaj? Za  
przeszłość jest „Undo“ w pełni od-  
powiedzialne, gdyż był czas i to  
czas bardzo długi, gdy Ukraińcy  
orientowali się na Ukrainę sowiec-  
ką, utrzymując, że tam buduje się  
prawdziwa państwowość ukraiń-  
ska. Lecz sytuację upraszcza oko-  
liczność, że „Undo“ utrzymuje, ja-  
koby akcja komunistyczna miała  
teraz większe powodzenie. Co do  
nas, to jesteśmy również tego sa-  
mego zdania. Bo w samej rzeczy,  
akcja ta znajduje przecież grunt i  
doskonałe argumenty właśnie w  
polityce „Unda“. Gdy „Undo“ bo-  
wiem głosi, że przeciw Rosji so-  
wieckiej przygotowuje się wielka  
krucjata, na której czele staną  
Niemcy, że do tej niechybnej i bli-  
skiej, ich zdaniem, krucjaty trze-  
ba się przygotować, więcej, trzeba  
jej sobie życzyć i ją przyspieszyć,  
gdy urzędnicy są uroczyście po-  
tulurówką i obchody Siczowych  
Strzelców, to ludność w tem do-  
strzegła możliwości wojny i wśród  
znacznej jej części zjawia się prze-  
ciw temu reakcja. Zatem dla ko-  
munistów „nie łatwiejszego, jak  
wziąć w swoje ręce hasła antywo-  
jenne i przeciwstawić je robocie  
„Unda“.

Jeśli tedy „Undo“ straci grunt  
pod nogami, to sobie tylko będzie  
to miało do zawdzięczenia. Nato-  
miast niema żadnego powodu, aby  
płaciła za to strona polska, jak te-  
go wymaga inne pismo ukraiń-  
skie „Narodnia Sprawa“, pisząc,  
co następuje:

„Należy się dziwić „polityce“ strony  
przeciwnej (polskiej), która przecie-  
nie jest ślepa i dobrze widzi wszyst-  
kie możliwe następstwa niedotrzyma-  
nia obojętności „normalizacyjnych“, a  
przedewszystkiem widzi, że obecnie  
jest możliwa zmiana nastrojów milio-  
nowych mas narodu ukraińskiego i to  
metyklo dlatego, że teraz w takiej sy-  
tuacji agenci moskiewscy mają bar-  
dzo łatwe zadanie, lecz także dlatego,  
że zlyni doradca jest rozpacz.”

Byłoby barażo źle z ruchem u-  
kraińskim, gdyby masy ruskie, je-

mu ulegające, tak łatwo mogły  
zmienić nastroje. Rozpaczliwy  
alarm, jaki robi „Narodnia Spra-  
wa“, pozostaje w jaskrawej sprze-  
czności z tezą głoszoną stale przez  
przewodców ukraińskich o potę-  
dę prądu ukraińskiego w masach  
ruskich.

Jeśli zaś istotnie masy ruskie  
tak łatwo mogą zmienić orientację  
spowrotem na prorosyjską i proso-  
wiecką, to tembardziej wartość  
ma zasada, że tylko wzmacnianie  
liczebne, gospodarcze i kulturalne  
żywiłu polskiego stanowi ostatecz-  
ną państwowość polskiej na Ziemi  
Czerwieni i na ziemiach  
wschodnich wogóle.

Pretensje Ukraińców są nadto

# Przegląd prasy

## ZOLNIERZ I NARÓD ROZSTRZYGNĄŁ

Cała prasa polska poświęca wie-  
le uwagi sprawom związanym ze  
zwycięstwem Polski i sukcesem  
Jej młodej armji w bitwie war-  
szawskiej. Jednymyślnie niemal  
podkreślony jest ogromny wysi-  
łek, jaki podjął cały naród, dowo-  
dząc z bronią w ręku swych praw  
do wolności.

„Włecior Warszawski“ pisze:  
„Nad Wkrą, pod Radzyminem i Os-  
sowem, nad Wieprzem, naród polski  
ocalił zbiorowym wysiłkiem wszyst-  
kich swych sił i wszystkich stanów  
swoją niepodległość. On ją tutaj  
krwią swoją ugruntował.

Tak narodził się „Cud nad Wi-  
słą“, jeden z najwspanialszych,  
najdumniejszych epizodów na-  
szej historii. Treść tego wydarzenia,  
jego wielkości trzeba ceni-  
ać właściwą miarą wypadków  
niecodziennych. Doskonale ujmu-  
je istotny sens tego „Kurjer  
Warszawski“.

„Nie trzeba doszukiwać się w na-  
daniu zdarzeniem sierpniowym na-  
zwę Cudu nad Wisłą chęci wprowadze-  
nia w grę czynników nadprzyrodzo-  
nych. Bitwa pod Warszawą jest two-  
rem rąk i umysłów ludzkich. Powo-  
dzenie w niej wywołane jest owo-  
cem dobrej pracy dowódców i żołnie-  
rzy, którzy myśl wiodła swym tru-  
dem i ofiarą potrafili zamienić w  
zwycięstwo. Jako piękny, czyn wojs-  
kowy posiada ono już obecnie okre-  
śloną miejsce w historii sztuki wojs-  
kowej i niewątpliwie w przyszłości  
będzie nieraz przytaczane, jako przy-  
kład bitwy decydującej, jakich nie-  
wiele zna cała historia. Lord d'Aber-  
nona nazwał bitwę pod Warszawą o-  
siemnąsta bitwą decydującą w hi-  
storji świata i nazwał ją tak nie bez  
powodu.

Zwycięstwo pod Warszawą nietyl-  
ko bowiem ustaliło na długi okres  
stanowisko polityczne Polski, ale sta-  
nowi punkt zwrotny w historii Euro-  
py, która nigdy bodaj nie była tak  
bliska niebezpieczeństwa komunizmu,  
jak wówczas.

Jeżeli zwycięstwo warszawskie na-  
zywa się Cudem, to nie poto, by de-  
precjonować jego wartość, jako czyn-  
ni militarnego. Po wszystkie czasy  
będzie ono stanowiło jedną z najchlub-  
niejszych kart w historii naszej wojs-  
kowości. Cudem jest ono dlatego, że  
jako naród potrafiliśmy w krytycz-  
nej chwili wydać umysły, które zro-  
dziły koncepcję bitwy, wole, która do-  
prowadziła do zwycięstwa i wyzwoli-  
ła ducha narodu, który wyzbył się  
upadku wiary w siebie i swe posła-  
nictwo, jaskrawo występującego w  
okresie odwrotu naszych wojsk ze  
wschodnich kresów.”

Ten ogromny heroizm walki,  
wydobył z siebie naród, w godzi-  
nach grozy. Czytamy w „Warsza-  
wskim Dzienniku Narodowym“:

„Do walki stanął duch narodu, ge-  
nusz naszej rasy! On to sprawił, że  
ucieleżył rozterki wewnętrzne, że na-  
staąpiło zjednoczenie wszystkich  
warstw dokoła zagrożonej Ojczyzny.  
On to sprawił, że wojska nagle sta-  
nęły w miejscu i naraz z cofających  
się, rozbitych oddziałów, wytoniła się  
sprawna, zwycięska armja.

On to sprawił, że mimo szerzącej  
się po miastach zdrady żydowskiej,  
pomimo zupełnego osamoczenia, w  
jakim znajdowała się Polska w o-  
wych tragicznych, a jednak pięknych  
dniach, naród walczył z dumą i de-  
terminacją. Przemówił on dziesiąt-  
kami tysięcy zgonów, setkami tysię-  
cy ran i okrył nasze znaki bojowe  
nową chwalebą!”

Ten duch sprawił, że nawet na-  
głe, już w czasie walki stworzona  
i wzmocniona siła obronna armji, o-  
kazała się instrumentem dosko-  
nałym w zmaganiu, że zapewniła  
nam przewagę nad wrogiem i  
sukcesy orężny.

„Polska Zbrojna“ wskazując te  
rzeczy, akcentuje wyraźnie, że  
byłoby źle, gdybyśmy wierząc w  
improwizację i jej skuteczność,  
odkładali pracę nad naszym przy-  
gotowaniem do wojny, aż do  
chwili ostatecznej.

„Historja się nie powtarza. Wiel-

niezasadnione jeszcze z jednego  
powodu. Polacy do licytacji z Ro-  
sją sowiecką w zakresie koncesyj  
narodowych dla Ukraińców nie  
staną i stanąć nie mogą. Nie sta-  
wali wtedy, gdy ukraińcy wyzna-  
wali orientację prosowiecką, nie  
mogą też stanąć dzisiaj, gdy gło-  
szą oni przeciw Rosji sowieckiej  
krucjatę.

Co zaś do tej krucjaty, to niech  
Ukraińcy lepiej jej zaniechają,  
niech na Berlin się nie oglądają,  
niech Polskę w to nie wciągają.  
Jeśli jednak usłuchać tych rad nie  
zechcą, niech przynajmniej do Pol-  
ski nie zgłaszają pretensji, aby po-  
krywała straty przez nich samych  
spowodowane!

W.

## Tworzenie proletariatu rolnego na Pomorzu

Min. Rolnictwa tworzy w ostat-  
nich miesiącach na Pomorzu kar-  
łowate osady rolne o obszarze 5  
ha. Na osadach tych, powstają-  
cych w ramach reformy rolnej,  
wznoszone są gospodarskie i mie-  
szkalne budynki z drzewa.

Pomorskie koła rolnicze zwraca-  
ją uwagę, że tworzenie 5-hekta-  
rowych gospodarstw karłowatych  
jest równoznaczne z fabrykowa-  
niem proletariatu rolnego na Po-  
morzu. Gleba pomorska jest licha  
i jest rzeczą wykluczoną, aby na  
5 ha wyżywić się mogła rodzina  
obarczona kilkorgiem dzieci.

W tych warunkach nie może też  
być mowy, aby taka osada karłow-  
ata stanowiła mogła jednostkę  
gospodarczą o jakimkolwiek zna-  
czeniu handlowym. Osady rolne

na Pomorzu powinny obejmować  
15 — 20 ha i tylko wówczas będą  
one samowystarczalne.

## Nowy prokurator dla spraw politycznych

Minister Sprawiedliwości Gra-  
bowski mianował nowego proku-  
ratora dla spraw politycznych na  
Kresach Wschodnich. Wiceproku-  
ratorem dla spraw politycznych  
przy Sądzie Okręgowym w Rów-  
nem mianowano prokuratora Du-  
żyńskiego.

## Referat do spraw młodzieży szkół wyższych

Ogłoszono nowy statut Min.  
W. R. i O. P., który ustanawia  
specjalny referat dla spraw mło-  
dzieży szkół wyższych. Do zadań  
tego referatu należeć będą spra-  
wy opłat na wyższych uczel-  
niach, przyznawania stypendjów,  
przeprowadzania dochodzeń dy-  
scyplinarnych i t. p.

## Odcłáżenie w pracy gmin

W Min. Spraw Wewnętrznych  
podjęto przygotowania mające na  
celu odcłáżenie w pracy gmin,  
które częstokroć spowodu nawa-  
łu materiału, nie były w stanie  
wypełniać normalnych zajęć.  
Jako pierwszy krok do uregu-  
lowania zadań gmin, wydał mi-  
nister Spraw Wewnętrznych okół-  
nik do wojewodów, zalecający nie  
obciążanie gmin czynnościami  
zleconymi.

## Sprostowanie urzędowe

W związku z zamieszczeniem w nu-  
merze 217 z dnia 30 lipca b. r. cza-  
sopisma „A. B. C. — Nowiny Codzien-  
ne“ artykułu p. t. „Jeszcze jeden  
kwiatek...“ współpraca Państwa z Sa-  
morządem — Niezwykle warunki bu-  
dowy trasy elektrycznej przez lasy  
państwowe — prośbę o zamieszcze-  
nie na podstawie art. 21 Dekretu w  
przedmiocie tymczasowych prze-  
pisów prawowych z dnia 7. II. 1919 r.  
Dz. Praw nr. 14, poz. 186 — nastę-  
pującego wyjaśnienia:

W świetle wymienionego artykułu  
warunki wydzierżawienia terenów  
pod linje elektryczne postawione  
przez Dyrekcję Lasów są wyjątkowo  
uciążliwe i stanowią utrudnienie dla  
Wydziału Powiatowego w realizowa-  
niu zadań publicznych, mających na  
celu rozwój gospodarczy kraju.

Stan faktyczny według przeprowa-  
dzonych przez Dyrekcję Naczelną La-  
sów Państwowych badań przedsta-  
wia się w sposób następujący:

Wysokość czynszu za pas gruntu  
potrzebny do przeprowadzenia linii  
wysokiego napięcia została ustalona  
na zasadzie szczegółowej kalkulacji,  
objętości — oprócz czynszu za  
ziemię — wartość rocznego przysto-  
stwa drzewa. Wysokość czynszu za  
grunt przecinający gospodarstwo leś-  
ne na którym produkcja drewna mu-  
si być zaniechana nie może być me-  
chanicznie porównywana z wysoko-  
ścią czynszu za pola uprawne.

Warunek usunięcia przez najem-  
ców kosztów drzewostanów, pow-  
stałych w okresie najmu oraz obcin-  
ania gałęzi po obydwu stronach linii  
jest praktykowana we wszystkich po-  
dobnych umowach i wynika z koniecz-  
ności zagwarantowania bezpieczeń-  
stwa, do czego powołany być może  
tylko sprawujący opiekę nad prze-  
wodami.

To samo dotyczy obowiązku usu-  
nięcia z dzierżawionych przez najem-  
ców gruntów drzewostanów (po dojeź-  
dzie do takiej wysokości, która by,  
przeszkadzała przewodom elektrycz-  
nym).

Ubożne wykorzystanie przez Dy-  
rekcję gruntów wydzierżawionych do  
korytowania jest tylko na powierzchni,  
wynoszącej zaledwie 8 proc. ogólnej  
powierzchni wydzierżawionej i wy-  
nika z lokalnych konieczności gospo-  
darczych — a mianowicie z faktu  
przecięcia przez linje działek deputo-  
wanych służby leśnej, nie może być  
zatem mowy o jakimś podwójnym  
ciągnięciu korzyści z dzierżawionych  
terenów.

Wymieniony stan faktyczny nie u-  
zasadnia twierdzenia, by stosunek  
Dyrekcji Lasów Państwowych był  
bezczeremonialny bądź też nacecho-  
wany „chciwością“, tembardziej, że  
elektronią, będąca własnością Wy-  
działu Powiatowego, prowadzi linje  
daleko poza granice powiatu, rozwi-  
jając w ten sposób swą ekspansję  
handlową na sąsiednie tereny.

(—) T. Niesiołowski  
Kierownik Referatu Prasowego

## Nowy przedmiot nauczania Nauka modelarstwa lotniczego

Wiceminister Oświaty Bie-  
szyński wydał zarządzenie do ku-  
ratorów o wprowadzeniu do  
programów nauczania w roku  
szkolnym 1936-37 modelarstwa  
lotniczego.

Zajęcia praktyczne w zakresie  
modelarstwa lotniczego wprowa-

dzone będą w klasach VI-ch szkół  
powszechnych, a w gimnazjach  
państwowych w klasach I-szych,  
jako przedmiot obojętny. Cwi-  
czenia w zakresie modelarstwa  
lotniczego prowadzone mają być  
w grupach złożonych z 4-ech uc-  
niów.